



KOŚCIÓŁ

Papież o ojcu Pio: sługa miłosierdzia i apostoł słuchania

07.02.2016



Sługą miłosierdzia i apostołem słuchania nazwał Papież Franciszek ojca Pio. Na placu św. Piotra spotkał się z ponad 80 tys. czcicieli świętego z Pietralciny należącymi do „Grup Modlitwy Ojca Pio” oraz z personelem i pacjentami założonego przez niego Domu Ulgi w Cierpieniu. Ich przybycie związane jest z peregrynacją do Watykanu relikwii dwóch świętych kapucyńskich spowiedników, która stanowi centralne wydarzenie Jubileuszu Miłosierdzia.

Cytując ojca Pio Papież przypomniał, że „modlitwa jest kluczem do serca Boga i siłą poruszającą świat”, a nie aspiryną braną po to, by się lepiej czuć. Zapowiedział też, że pragnie odwiedzić San Giovanni Rotondo.

„Ojciec Pio był sługą miłosierdzia. Był nim w pełnym wymiarze, praktykując nieraz aż do totalnego wyczerpania «apostolat słuchania». Poprzez posługę spowiedzi stał się życiodajnym dotykiem Ojca, który leczy rany grzechu i koi serca pokojem. Świętego Pio nigdy nie nużyło przyjmowanie ludzi i słuchanie ich, poświęcanie czasu i sił, by szerzyć woń przebaczenia Pana. Mógł to czynić, ponieważ zawsze trwał przy źródle: nieustannie gasił swe pragnienie przy Ukrzyżowanym Chrystusie i w ten sposób stawał się kanałem miłosierdzia. Nosił w sercu wielu ludzi i wiele cierpień, łącząc wszystko z miłością Chrystusa, który oddał siebie «do końca» (J 13, 1). Żył wielką tajemnicą cierpienia ofiarowanego z miłości. W ten

sposób jego mała kropla stała się wielką rzeką miłosierdzia, która nawodniła liczne wyschłe serca i stworzyła oazy życia w wielu częściach świata” – powiedział Papież.

Do członków „Grup Modlitwy Ojca Pio” Papież zaapelował, by stawały się one „centralami miłosierdzia”, przemieniającymi modlitwą świat, bo to ona, a nie władza i pieniądze – jak podkreślił – są siłą Kościoła. Personelowi Domu Ulgi w Cierpieniu przypomniał za ojcem Pio, że „chory to Jezus” i że nie wystarczy tylko leczyć choroby, ale przede wszystkim trzeba zatroszczyć się o chorego.

Po wspólnej modlitwie z Papieżem, którą zakończyła się audyencja, jej uczestnicy udali się do bazyliki watykańskiej, by oddać cześć znajdującym się tam relikwiom świętych spowiedników: ojca Pio i Leopolda Mandića. Wśród pielgrzymów było wielu niepełnosprawnych, a także obłożnie chorych przywiezionych na specjalnych łóżkach szpitalnych. By wszystkim zapewnić odpowiednią opiekę na czas pielgrzymki, przy Watykanie powstał szpital polowy.

Za: Radio Watykańskie

Franciszek posłał Misjonarzy Miłosierdzia: dłonie leczące rany

10.02.2016



„Obyście pomogli otworzyć drzwi serc, żeby przezwyciężyć wstyd i nie uciekać od światła. Niech wasze ręce błogosławią i pocieszają jak ojcowskie dłonie i niech leczą rany”. Tymi słowami Papież rozesłał na świat ponad tysiąc Misjonarzy Miłosierdzia. Uczynił to w czasie liturgii Środy Popielcowej, która wyjątkowo nie była sprawowana w bazylice św. Sabiny na Awentynie, tylko w Watykanie przy relikwiiach świętych spowiedników: Pio z Pietralciny i Leopolda Mandića. Było to już drugie spotkanie Franciszka z Misjonarzami miłosierdzia. Wczoraj przyjął on ich na specjalnej audyencji.

Nawiązując do wybrzmiewającej na progu Wielkiego Postu zachęty św. Pawła „pojednajcie się z Bogiem”, Franciszek apelował, byśmy „nie blokowali naszych serc przed Bogiem”. Podkreślił, że pierwszym krokiem drogi chrześcijańskiej jest „uznanie siebie za potrzebujących miłosierdzia”. Wskazał zarazem na przeszkody zamykające drzwi ludzkiego serca na Boga.

„Istnieje pokusa, aby zablokować drzwi albo żyć z własnym grzechem, minimalizując go, zawsze się usprawiedliwiając, myśląc, że nie jesteśmy gorsi od innych. W ten sposób zamykają się jednak zamki duszy i pozostajemy zamknięci wewnątrz, stajemy się więźniami zła – mówił Franciszek. – Inną przeszkodą jest wstyd, by otworzyć tajemne drzwi serca. Wstyd jest w istocie dobrym znakiem, ponieważ wskazuje, że chcemy oderwać się od zła. Jednak nigdy nie może przemieniać się w lęk czy strach. Jest jeszcze trzecia pułapka: odsunąć się od drzwi. Ma to miejsce, kiedy zaszywamy się w naszej niedoli, gdy ciągle rozpamiętujemy rzeczy negatywne, łącząc je ze sobą, aż po pogrążenie się w najciemniejszych otchłaniach duszy. Wtedy stajemy się przyzwyczajeni do smutku, którego nie chcemy, zniechęcamy się i jesteśmy słabsi w obliczu pokus. Dzieje się tak, bo jesteśmy sami ze sobą, zamykając się i uciekając od światła, podczas gdy wyzwala nas tylko łaska Pana. Zatem pojednajmy się, posłuchajmy Jezusa mówiącego do tych, którzy są utrudzeni i obciążeni: «Przyjdźcie do Mnie». Nie trzeba trwać w sobie samym, ale iść do Niego! Tam jest orzeźwienie i pokój”.

Franciszek przypomniał, że Ewangelia rozpoczynająca Wielki Post zachęca nas, abyśmy mieli w nim aktywny udział, podejmując trzy środki, trzy leki, które leczą z grzechu.

„Najpierw modlitwa, będąca wyrazem otwarcia i ufności w Panu: to osobiste spotkanie z Nim, które skraca dystans stworzony przez grzech. Modlić się znaczy mówić: «Nie jestem samowystarczalny, potrzebuję Ciebie, Ty jesteś moim życiem i moim zbawieniem» – mówił Ojciec Święty. – Po drugie posługa charytatywna, aby przezwyciężyć obcość wobec innych. Prawdziwa miłość bowiem nie jest aktem zewnętrznym, nie jest daniem czegoś na sposób paternalistyczny, aby uspokoić sumienie, ale jest zaakceptowaniem tego, kto potrzebuje naszego czasu, naszej przyjaźni, naszej pomocy. To życie służbą, przezwyciężając pokusę, aby zaspokoić siebie. Po trzecie – post, pokuta, aby się uwolnić od uzależnień wobec tego, co mija, i uczyć się być bardziej wrażliwymi i miłosiernymi. Jest to zachęta do prostoty i dzielenia się z innymi: ująć coś z naszego stołu i naszych dóbr, aby na nowo odkryć prawdziwe dobro wolności”.

Na zakończenie Ojciec Święty życzył wszystkim, by Wielki Post był czasem dobroczynnego „okrzesywania” z fałszu, światowości, obojętności: aby nie myśleć, że wszystko jest w porządku, jeśli ja mam się dobrze; aby zrozumieć, że to, co się liczy, to nie akceptacja, dążenie do sukcesu i zgody, ale oczyszczenie serca i życia; aby odnaleźć na nowo tożsamość chrześcijańską, to znaczy miłość, która służy, a nie egoizm, który posługuje się innymi.

Za: Radio Watykańskie

Homilia Ojca Św. Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. z kapłanami i osobami konsekrowanymi w Morelii (Meksyk)

16.02.2016

Jest takie powiedzenie: „Powiedz mi, jak się modlisz, a powiem ci, jak żyjesz, powiedz mi, jak żyjesz, a powiem ci, jak się modlisz”, gdyż pokazując mi, jak się modlisz, nauczę się odkrywać Boga, którym żyjesz, a pokazując mi, jak żyjesz, nauczę się wierzyć w Boga, do którego się modlisz. Nasze życie przemawia bowiem w modlitwie, a modlitwa przemawia w naszym życiu. Uczymy się modlić, tak jak uczymy się chodzenia, mówienia, słuchania. Szkoła modlitwy jest szkołą życia a szkoła życia jest miejscem, w którym uprawiamy szkołę modlitwy.



Jezus chciał wprowadzić swoich uczniów w tajemnicę Życia, w tajemnicę Swojego życia. Jedząc, śpiąc, uzdrawiając, nauczając, modląc się – ukazywał im, co znaczy być Synem Bożym. Zaprosił ich, aby dzielili Jego życie, Jego prywatność i gdy przebywali z Nim, sprawił, że fizycznie dotykali życia Ojca. Sprawił, że doświadczyli w Jego spojrzeniu, w Jego chodzeniu siłę i nowość mówienia „Ojcze nasz”. W Jezusie wyrażenie to nie zawiera „posmaku” rutyny czy powtarzania, ale smak życia, doświadczenia, prawdziwości. Potrafił On żyć modląc się i modlić się żyjąc, mówiąc: Ojcze nasz.

I nas również zachęcił do tego samego. Naszym pierwszym wezwaniem jest doświadczenie tej miłości miłosiernej Ojca w naszym życiu, w naszej historii. Jego pierwszym wezwaniem jest wprowadzenie nas w tę nową dynamikę miłości i synostwa. Naszym pierwszym wezwaniem jest nauczenie się mówić: „Ojcze nasz”, to znaczy „Abba”.

„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” – mówi Paweł – biada mi! Ewangelizowanie nie jest bowiem – jak powiada – powodem do chluby, lecz koniecznością (1 Kor 9, 16).

Jezus wezwał nas do udziału w Jego życiu, w życiu boskim, biada nam, gdybyśmy go nie dzielili, biada nam, gdybyśmy nie byli świadkami tego, co wdzieliśmy i słyszeliśmy, biada nam. Nie jesteśmy ani nie chcemy być funkcjonariuszami tego, co boskie, nie jesteśmy ani nie chcemy nigdy być urzędnikami Boga, gdyż zostaliśmy wezwani do udziału w Jego życiu, zostaliśmy wezwani do wejścia w Jego serce, serce,

które modli się i żyje, mówiąc: Ojcze nasz. Czymże jest misja, jeśli nie mówieniem całym swoim życiem: Ojcze nasz?

Do tego naszego Ojca zwracamy się codziennie żarliwie: nie pozwól abyśmy ulegli pokusie. Sam Jezus tak czynił. Modlił się, abyśmy będąc Jego uczniami – wczorajszymi i dzisiejszymi – nie ulegli pokusie. Jaka może być jedna z pokus, która mogłaby nas usidlić? Jaka może być jedna z pokus, która wypływa nie tylko z rozważania rzeczywistości, ale także z jej przeżywania? Jaka pokusa może nas spotkać ze środowisk często opanowanych przez przemoc, korupcję, handel narkotykami, pogardę dla godności osoby, obojętność na cierpienie i sytuację niepewności? Jaką pokusę możemy mieć ciągle na nowo w obliczu tej rzeczywistości, która jak się zdaje stała się nienaruszalnym systemem?

Sądzę, że moglibyśmy ją podsumować słowem: rezygnacja. W obliczu tej rzeczywistości może nas pokonać jedno z ulubionych oręży diabła – rezygnacja. Rezygnacja, która nas paraliżuje i nie pozwala nam nie tylko chodzić, ale także przemierzyć drogę; rezygnacja, która nie tylko nas przeraża, ale okopuje nas w naszych „zakrystiach” i pozornym bezpieczeństwie; rezygnacja, która uniemożliwia nam nie tylko przepowiadanie, ale wysławianie. Rezygnacja, która uniemożliwia nam nie tylko planowanie, ale również podjęcie ryzyka i przemianę rzeczywistości.

Dlatego, Ojcze nasz, nie pozwól, abyśmy ulegli pokusie.

Warto w chwilach pokusy odwołać się do naszej pamięci! Jakże pomaga nam spojrzenie na „drewno”, z którego zostaliśmy zrobieni. Nie wszystko zaczęło się od nas, nie wszystko zakończy się wraz z nami, dlatego dobrze nam robi sięgnięcie do historii, która nas tutaj przywiodła.

I w tym przywoływaniu historii nie możemy pominąć kogoś, kto bardzo ukochał to miejsce, kogoś, kto stał się synem tej ziemi. Kogoś, kto potrafił powiedzieć o samym sobie: „Oderwano mnie od nauczania i postawiono u steru kapłaństwa ze względu na moje grzechy. Mnie, bezużytecznego i całkowicie nieprzywykłego do sprawowania tak wielkiego zadania; mnie, który nie umiał kierować łodzią, mnie wybrano pierwszym biskupem Michoacán” (Vasco Vásquez de Quiroga, Carta pastoral, 1554).

Wraz z wami chcę wspomnieć tego ewangelizatora, znanego także jako „Tato Vasco” –jako „Hiszpan, który stał się Indianinem”.

Rzeczywistość, w jakiej żyli Indianie P’urhépecha, opisani przezeń jako „sprzedani, nękan i włóczący się po rynkach, zbierający resztki wyrzucane na ziemię”, zamiast skusić go do obojętności, poruszyła jego wiarą i jego życiem, poruszyła jego współczucie i pobudziła go do realizacji różnych propozycji, które były „oddechem” w obliczu tej rzeczywistości tak bardzo paraliżującej i niesprawiedliwej. Ból z powodu cierpienia jego braci stał się modlitwą a modlitwa stała się odpowiedzią. Zyskało mu to wśród Indian przydomek „Tato Vasco”, co w języku purepechas oznacza: tato. Ojciec, tato, abba...

To jest modlitwa, to wyrażenie, do którego wezwał nas Jezus. Ojcze, tato, abba – nie pozwól nam ulegać pokusie rezygnacji, nie pozwól ulegać pokusie utraty pamięci, nie daj nam popaść w pokusę zapomnienia o naszych poprzednikach, którzy nas swoim życiem nauczyli mówić: Ojcze nasz.

Za: Radio Maryja

Na pomoc misjonarzom: akcja „Misjonarz na Post”

23.02.2016

Już prawie 4 tys. osób wspiera duchowo misjonarzy. Organizatorzy czekają na kolejnych. Trwa ogólnopolska akcja „Misjonarz na Post”. Już niemal 4 tys. osób wspiera polskich misjonarzy. Organizatorzy liczą na to, że będzie ich co najmniej 5 tys.

Za wsparcie duchowe wdzięczni są polscy misjonarze. – „Bardzo dziękujemy wam za modlitwę, która jest dla nas ważna, która nas wspiera w naszych działaniach” – dzieli się o. Grzegorz Janiak OMI z Madagaskaru. – „Może ktoś wesprze i mnie? Pozdrawiam z Kenii i proszę o modlitwę” – apeluje s. Amabilis Gliniecka, misjonarka orionistka z Kenii. Misjonarze nadsyłają do organizatorów akcji zdjęcia ze swoich miejsc pracy z podziękowaniami za okazywaną pomoc. Można je oglądać na Facebook’owym profilu akcji.

Modlitwa, ofiarowanie postów, dobrych postanowień, ofiarowanie cierpienia czy czynienie dodatkowego dobra – tymi formami uczestnicy wspierają polskich misjonarzy. Każdy sam decyduje o formie wsparcia. W projekcie może wziąć udział każdy. Ci, którzy chcą dołączyć do inicjatywy, powinni wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.misjonarznapost.pl, wybrać kraj pobytu oraz misjonarza, którego chcą wspierać: zakonnego, diecezjalnego czy świeckiego. Na całym świecie pracuje 2040 misjonarzy z Polski.

– „Dzięki obecności w serwisach społecznościowych mamy stały kontakt z uczestnikami inicjatywy. Często spotykamy się z miłymi i interesującymi komentarzami z ich strony – zauważa Michał Józwiak, koordynator akcji. – Mój wujek był misjonarzem w Azji i na oceanicznych wyspach dlatego darzę olbrzymim szacunkiem misjonarzy!” – pisze na Twitterze Matt, uczestnik inicjatywy.



– „Cieszymy się, że inicjatywa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem. Liczymy, że do końca Wielkiego Postu zgłosi się łącznie pięć tysięcy osób. Będzie to istotne zaplecze duchowe dla misjonarzy” – mówi o. Marcin Wrzos, misjonarz oblat, jeden z pomysłodawców akcji. Udział nie wymaga wydawania pieniędzy, a trochę wytrwałości. Nie każdy może wyjechać na misję, ale wszyscy mogą wspierać duchowo misjonarzy. Co ciekawe, najchętniej wybierani są misjonarze świeccy oraz bracia zakonnici.

– „Jako misjonarz i przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji zachęcam Was do wspierania w ten sposób misjonarzy. To ważna sprawa” – komentuje „Misjonarza na Post” bp Jerzy Mazur, werbista odpowiedzialny w Episkopacie Polski za misję, który obok abp Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, jest patronem honorowym – „Zachęcam Wszystkich, a szczególnie internautów, do włączenia się w rozpoczynającą się, już po raz trzeci, wielkopostną inicjatywę „Misjonarz na Post”. W trakcie jej trwania można wesprzeć duchowo konkretnego zadeklarowanego misjonarza pochodzącego z Polski, przez: modlitwę, post, ofiarowanie cierpienia, czy zrealizowany czyn miłosierdzia. Misjonarze pracujący na wszystkich kontynentach potrzebują naszego wsparcia duchowego – powiedział Przewodniczący EP.

O akcji informuje coraz więcej różnych mediów, zarówno katolickich, jak i świeckich. „Misjonarz na Post” obecny jest w telewizji, prasie, radio oraz Internecie. Projekt „Misjonarz na Post”, jest wspólną inicjatywą najważniejszych polskich czasopism misyjnych: „Misjonarza” (werbiści), „Misjonarzy Kombonianów” (kombonianie), „Misji Salezjańskich” (salezianie), „Echa z Afryki i innych kontynentów” (klawerianki), „Posyłam Was” (Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti) oraz „Misyjnych Dróg” (oblaci). Projekt wspierają Komisja Misyjna Episkopatu Polski, Papieskie Dzieła Misyjne, stacja7.pl, deon.pl, Idący za Jezusem, a także na Twitterze @duchowni.

Za: zyciezakonne.pl

List Przewodniczącego KWPZM w związku z zakończeniem Roku Życia Konsekrowanego

09.02.2016

Drodzy Współbracia

Dobiegł końca Rok Życia Konsekrowanego, wydarzenie ważne, wręcz historyczne dla Kościoła i dla świata! Czy to jednak prawda, czy też może lekka przesada? Cóż, odbyło się wiele spotkań, sympozjów. Zapewne był to też czas odnowy ducha, odświeżania nadziei i budzenia radości, a może i nawet odwagi nowego spojrzenia w przyszłość. Z uwagą wsłuchiwaaliśmy się w słowa kierowane do nas ze Stolicy Apostolskiej – wprost od Ojca Świętego, czy też z Kongregacji. W lokalnych środowiskach było zaangażowanych wiele osób. Niemniej – zapewne są i takie opinie – prócz wspomnianych akcji nie było jakiegoś niebywałego poruszenia, czy ożywczych idei. Może są wśród nas i zawiedzeni, bo nie pojawiły się jakieś

nowe, aktualne, odważne i oczekiwane – kierunki w aspekcie choćby jurydycznym, dotyczące życia osób konsekrowanych. Może – ktoś i to zauważy – środowiska osób konsekrowanych nie zdołały wpłynąć wystarczająco przekonująco na myśl teologiczną w tym czasie, gdy oczy były na nich zwrócone; wskazując nowe ścieżki, albo przynajmniej zadając głośno istotne pytania.

Coraz częściej słyszymy o zbliżającym się pogrzebie życia konsekrowanego w niektórych częściach świata – choćby w Europie Zachodniej. I ten głos nie zamilkł. A ten Rok, skoro nie był spektakularnym sukcesem życia konsekrowanego, nie odwrócił też dotychczasowego biegu zdarzeń. Ale czy tego się spodziewaliśmy?

Owszem, z pewnością można było uczynić więcej – zwłaszcza w aspekcie nawrócenia, poczynając od siebie, poprzez nasze wspólnoty, czy środowiska. Można było zrobić coś jeszcze bardziej spektakularnego, głośnego, nośnego... Nie przeceniajmy jednak siebie i naszych „wspaniałych” projektów i pomysłów na zbawianie siebie i świata. Żadne kazanie, wykład, wydarzenie nie ma takiej siły oddziaływania jak niewidzialna łaska Boża. A w nią przecież nie wątpimy, bo jej ciągle doświadczamy. O tym warto pamiętać, by nie dać się uwieść powabom samozaradności, albo smutnemu realizmowi, który wszystko wie lepiej i... nawet Bóg nie ma nic do powiedzenia.

Nie wszystko nam „się udało”, i dobrze. Konsekrowani, każdego dnia wpatrując się w Oblicze Jezusa, przyzwyczajeni są do czekania. Potrafią też żyć w pokoju ducha, nawet w sytuacjach, które w innych środowiskach określa się „brakiem efektywności”, „sukcesów”, czy nawet kryzysem. Mierzmy inną miarą, widzimy w innym świetle. Nie wszystko musi mieć wymierny skutek. To dla nas tak oczywiste, jak i to, że pokory uczy się każdy całe życie. Co też nie oznacza – zastrzegam, by ktoś nie wydedukował błędnego wniosku – że dryfowanie jest naszym stylem życia.

Bogu dzięki, bo było też i tak, że tu i ówdzie podnieśliśmy wyżej głowy i spojrzeliśmy wokół siebie z większym zainteresowaniem niż dotychczas. Dziękujemy delegatom w diecezjach, że starali się wyciągać nas z „naszych własnych, zakonnych spraw”. Dziękujemy najmłodszym siostram i braciom za podzielenie się z nami radością spotkania na Jasnej Górze, za przesłane słowa nadziei, marzeń i oczekiwań. Wiele słów, które w tym Roku padły, dodawały otuchy, niektóre podrapały sumienie. Niech to doświadczenie trwa, nie zamknijmy tych przeżyć w zadbanych archiwach zakonnych. I róbmy swoje! Bo nie ulega wątpliwości, że dzisiejszemu człowiekowi potrzeba naszego świadectwa o tym, co określamy słowami: dialog, spotkanie, słuchanie, przebaczenie, współczucie, miłosierdzie, pomoc... O tym wszystkim, czego doświadczamy na co dzień od Boga, ale i braci.



Droży Współbracia! Chciałbym się z Wami na koniec podzielić jeszcze dwiema informacjami.

Pierwsza – na ostatnim spotkaniu Konsulty postanowiliśmy zwrócić się do Was z prośbą, by w Roku Miłosierdzia nasze klasztory, opactwa i kościoły stały się szczególnymi miejscami służby ludziom w konfesjonale. Niech się staną miejscami spotkania, nadziei, zadziwienia Miłosiernym Bogiem. Bardzo Was o to prosimy, zadbajmy o to.

I druga sprawa – w tych dniach, w Rzymie, odbyło się kolejne spotkanie plenarne Unii Przewodniczących Konferencji Osób Konsekrowanych w Europie (UCESM). Na kolejną czteroletnią kadencję, jako przewodniczący, został wybrany o. Giovanni Perone, włoski Barnabita, na co dzień pracujący w Albanii. Wiceprzewodniczącą – s. Daniele Faltz, dcn, z Luksemburga. Pozostali członkowie zarządu to: s. Hedvig Deak, op, z Węgier i o. Nikolay Dubinin, ofm conv, z Rosji. Podczas dwudniowych obrad rozmawiano m.in. o tym, czy taka struktura jest w ogóle potrzebna, czy realizuje swoje cele, czym powinna się zajmować? Członkowie spotkania uznali, że jeśli tylko uaktywni się jakaś forma komunikacji pomiędzy jednostkami życia konsekrowanego w Europie, a niekiedy – jeśli zajdzie taka potrzeba – płynąć będzie

wspólny głos do Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego to będzie to miało ważne znaczenie.

Niech dobry Bóg da nam dość wyzwalającej pokory, mocy nadziei i światła wiary oraz szczerzej miłości do siebie i innych!

*o. Janusz Sok, CSsR
Przewodniczący KWPZM*

Wiele klasztorów jest zamykanych, ale jeszcze więcej otwiera się nowych

21.02.2016



Kard. João Braz de Aviz jest spokojny o przyszłość życia konsekrowanego. Przypomina, że w historii były już takie przypadki, że całe zgromadzenia odżywały w oparciu o jedną tylko osobę, która pozostała. Dlaczego nie miałyby się to stać również i dziś? – pyta prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Zastrzega on jednak, że potrzebna jest odnowa, powołania mają być radosne i wypróbowane Ewangelią, a wtedy nie oprze się nawet Europa oprzeć – mówi brazylijski kardynał. Podaje on, że dynamiczna

jest dziś sytuacja w zgromadzeniach monastycznych. Wiele klasztorów jest zamykanych, ale o wiele więcej się otwiera. Zdaniem szefa watykańskiej dykasterii dziś pozytywnym bodźcem dla życia konsekrowanego jest sam Papież Franciszek.

Za: Radio Watykańskie

ROK
MIŁOSIERDZIA

MIŁOSIERNI
JAK
OJCIEC



Spotkanie O. Generała z mniszkami Karmelitankami Bosymi

11.02.2016



Jak to zostało wcześniej zaprogramowane, w rzymskim Centrum „Salesianum” odbyło się 3 lutego br. spotkanie O. Generała z karmelitankami bosymi, przebywającymi w tym czasie w wiecznym mieście z okazji zamknięcia Roku Życia Konsekrowanego.

Poza przewodniczącymi i delegatkami zrzeszeń i federacji z całego świata, na spotkanie zostały zaproszone przełożone z rzymskich klasztorów de Tre Madonne i San Giuseppe, a także delegatka z Regina Carmeli. W sumie zebrało się 105 sióstr. Ze strony braci wraz z o. Saverio Cannistrà, generałem Zakonu, byli obecni ojcowie Agustí Borrell, Łukasz Kansy i Daniel Chowning, definityrzy generalni, o. Rafał Wilkowski, sekretarz ds. mniszek, o. Jean Joseph Bergara, prokurator ge-

neralny i o. Miguel Márquez, prowincjał iberyjski, którzy w poprzednich dniach uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez Kongregację Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Tematem wiodącym spotkania z siostrami stała się formacja permanentna karmelitanek bosych i odpowiedzialność wynikająca z prawa, ale nade wszystko z poczucia tworzenia jednej rodziny, stojąca przed Generałem.

Na spotkaniu O. Generał zapewnił o gotowości Kurii Generalnej do służenia mniszkom na polu formacji, wspierania sióstr w ich zaangażowaniu przy powstawaniu materiałów formacyjnych. O. Generał podkreślił, że oprócz aspektu intelektualnego, formacja musi się odznaczać troską o osobę, o jej osobiste powołanie, tak w przestrzeni osobistej, jak i w obszarach wspólnotowych.

W godzinach popołudniowych s. María José Pérez z Karmelu w Puçol (Hiszpania) podzieliła się doświadczeniem prowadzenia bloga Teresa, od kądzieli do pióra, za pomocą którego rozpowszechniała podczas roku jubileuszowego materiały formacyjne, dotyczące św. Teresy od Jezusa. Na bazie wspomnianego doświadczenia ukazała możliwości jakie daje Internet w zakresie formacji stałej.



Podczas spotkania odbyła się praca w różnych grupach językowych i wspólny dialog w auli.

Spotkanie zakończyło się modlitwą niesporów i dziękczynieniem za pracowity, historyczny dzień. Galerię fotograficzną z tego spotkania można obejrzeć na stronie internetowej: <https://goo.gl/photos/Fp4pv3C7SMYiRxED8>

Za: www.carmelitaniscalzi.com

Święcenia biskupie o. George Tambali OCD w Malawi



Dnia 30 stycznia 2016 r., w sobotę, na biskupa diecezji Zomba został wyświęcony pochodzący z Malawi o. George Tambala OCD. Do jego rodzinnego kraju karmelici boscy przybyli nie tak dawno, bo w 1963 r., kiedy to Prowincja pw. św. Joachima z Narry w Hiszpanii założyła na tym miejscu placówkę misyjną.

Uroczystość sakry biskupiej odbyła się w nietypowym miejscu – bo na boisku piłkarskim Kolegium Katolickiego w Zomba – gdyż niewielka katedra nie była zdolna pomieścić licznie zebranych wiernych. Liturgii przewodniczył abp Julio Murat, nuncjusz apostolski w Zambii i Malawi, a towarzyszyli mu biskupi z Konferencji Episkopatu Malawi oraz wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Madagaskaru – o. Marie Fabien Raharilamboniana, również biskup i karmelita bosy.

Święcenia biskupie O. Georga stały się okazją do zacieśnienia więzi wewnątrz licznie zebranej rodziny karmelitańskiej. Do Zomba przybyli definitory generalni o. Conrad Mutizamhepe OCarm. i o. Daniel Ehigie OCD, a także prowincjałowie angielsko-irlandzki oraz nawarski razem z licznymi braćmi i siostrami.

O. George Tambala, został wyznaczony na biskupa przez papieża Franciszka w ubiegłym roku, 15 października – w liturgiczną uroczystość św. Teresy od Jezusa. Był delegatem prowincjalnym w Malawi, a także definitorem generalnym Zakonu.

Za: www.carmelitaniscalzi.com

Spotkanie Formatorów OCD z Europy



W dniach 8-12 lutego 2016 r. w Teresianum w Rzymie odbyło się coroczne Spotkanie Formatorów OCD z Europy, przygotowane przez Sekretariat Konferencji Prowincjałów OCD z Europy. Okazją do wyboru Rzymu na miejsce spotkania stał się trwający w Kościele Rok Miłosierdzia ogłoszony przez Papieża Franciszka.

W spotkaniu wzięło udział 26 formatorów prawie z wszystkich Prowincji europejskich. Prelegentami podejmującymi tegoroczny temat: „Dialog w formacji” byli dwaj jezuiti, o. Jan Cucci (Cilvita' Cattolica) oraz Stanisław Morgalla (Gregoriana) a także dwaj karmelici boscy, o. Gabriel Morra (prowincjał Środkowych Włoch) oraz o. Łukasz Kansy (definitory generalny).

Ten ostatni przedstawił zgromadzonym aktualny przebieg działań Domu Generalnego. W czasie popołudniowych sesji formatorzy mieli możliwość pracy w grupach i dzielenia się doświadczeniem pracy na różnych etapach formacji w swoich prowincjach.

Wszyscy formatorzy uczestniczyli także w przedpołudniowej pielgrzymce do grobu św. Pawła Apostoła, gdzie uczestniczyli w uroczystej Eucharystii oraz przeszli przez jubileuszowe Drzwi Święte.

o. Andrzej Cekiera OCD

Za: www.karmel.pl

Wkrótce nowi święci Karmelu

W dniu 3 marca 2016 r. Papież Franciszek, podczas audiencji udzielonej prefektowi Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato SDB, zatwierdził cud do kanonizacji bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej (Elisabeth Catez) OCD oraz cud do beatyfikacji Czcig. Sł. B. Marii-Eugeniusza od Dzieciątka Jezus (Henri Grialou) OCD.

Przypomnijmy, że bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, Francuzka, była współczesną św. Teresie od Dzieciątka Jezus i żyła w latach 1880-1906. W 1901 r. wstąpiła do Karmelu w Dijon, gdzie osiągnęła wielką dojrzałość duchową, stając się „uwielbieniem Trójcy Świętej”. Beatyfikował



ją w 1984 r. św. Jan Paweł II. Zatwierdzony kanonicznie cud dotyczy uzdrowienia Marie-Paul Stevens, katechetki w Instytucie Braci Marystów w Malmedy w Belgii z syndromu Sjögrena.

Z kolei Czcigodny Sł. B. Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus, także Francuz, urodzony w 1894 r. i zmarły w 1967 r., był m.in. definitorem generalnym i zarządzał zakonem jako wikariusz w latach 1954-1955, po śmierci generała, o. Sylwiusza od św. Teresy. Założył świecki instytut życia konsekrowanego „Notre Dame de Vie”. Jest autorem poczytnej książki pt. „Chcę widzieć Boga”, przetłumaczonej na wiele języków. Heroiczność cnót o. Eugeniusza ogłosił w 2011 r. Benedykt XVI. Czcigodny Sługa Boży wyprosił u dobrego Boga cud uzdrowienia dziecka, którego życie niecały miesiąc po urodzeniu było zagrożone ze względu na zżęczenie przełyku, uniemożliwiające przyjmowanie pokarmu.



Zatwierdzenie cudów otwiera drogę do kanonizacji bł. Elżbiety, która odbędzie się w Rzymie. Jej data zostanie ustalona na najbliższym konsystorzu kardynałów. Z kolei datę i miejsce beatyfikacji o. Eugeniusza ustali Stolica Apostolska w dialogu z Postulacją Generalną Karmelitów Bosych.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, wicepostulator

ROK
MIŁOSIERDZIA

MIŁOSIERNI
JAK
OJCIEC



Dwóch nowicjuszy złożyło Pierwszą Profesję w Zamartem



W niedzielę, 7-go Lutego 2016 roku podczas Mszy Świętej o godz. 9.00 w naszym klasztorze nowicjackim w Zamartem miała miejsce pierwsza Profesja dwóch naszych braci nowicjuszy: br. Jurija od Dobrego Pasterza (Yury Pejchert) i br. Krzysztofa od Męki Pańskiej (Krzysztof Duda).

Na uroczystość przybyli: rodzina br. Krzysztofa, o. Serafin Maria Tyszko ze Zwoli, o. Tomasz Litwiejko z Poznania z braćmi klerykami: br. Henrykiem, br. Michałem, br. Gabrielem oraz postulantami: Adamem, Andrzejem i Piotrem. Bracia z Poznania pomogli w oprawie liturgii.

Bracia Nowicjusze złożyli swoją pierwszą Profesję zakonną na ręce o. Arkadiusza Kulachy delegata prowincjalnego w Białorusi, którego specjalnie do tej uroczystości delegował o. Prowincjał.

O. Arkadiusz w homilii mówił o tajemnicy powołania, o tym, że podstawą owocności apostołstwa św. Pawła było jego przyłgnięcie do Chrystusa i zjednoczenie z Nim. Zażartował również, że jeśli wybór powołanych zależał od kobiet w kościele to niewiele by nas przeszło przez kobiece kryteria. Na szczęście powołuje Pan Bóg, a On patrzy na serce i swój zamiar względem każdej osoby. Wytrwanie w powołaniu zależy również od przyłgnięcia do Maryi i od życia pod jej opieką.

o. Aleksander Szczukiecki

Bracia w Miadziole mają nowy klasztor



12 maja 2010 r. – wspomnienie św. Józefa. W tym dniu w naszej miadziolskiej parafii rozpoczęliśmy prace ziemne pod budowę naszego klasztoru. Projektantami klasztoru byli pan Włodzimierz Galancki i pan Janusz Frej z Łodzi. Wielka radość zaplanowała tak w naszej wspólnotie zakonnej, jak i parafialnej. Szybko, bo już 7 czerwca rozpoczęto zalewanie fundamentów pod nowy klasztor. Niestety po chwilach radości przyszły i bardzo przykre wiadomości z Ministerstwa Kultury z Mińska. Dzięki niektórym naszym (nieprzychylnym) ludziom Ministerstwo nie zgodziło się przyjąć i zaakceptować projekt zrobiony w Polsce. Chociaż na ten projekt i zgodę na budowę otrzymaliśmy u naszych miejscowych władz. Niestety musieliśmy na nowo robić wszystkie dokumenty włącznie z nowym projektem klasztoru. Kilka razy spotykaliśmy się z panem Czerniawskim z Ministerstwa Kultury w celu omówienia dalszych kroków związanych z kontynuowaniem budowy klasztoru na fundamentach, które już zostały zalane. Dzięki Bogu częściowo udaje się zachować już zalane fundamenty.

11 września 2011 r. – w tym dniu, po ponad rocznym załatwianiu naszych projektów i zezwoleń, rozpoczynamy na nowo budowę naszego klasztoru, mając nadzieję, że teraz już nic nie stanie na przeszkodzie

w kontynuowaniu budowy tak potrzebnego klasztoru i domu parafialno-duszpasterskiego, dla lepszego wykonywania posługi dla naszych parafian.

7 lutego 2016 r. – po prawie 5 latach budowy i zmaganie się z różnymi problemami tak finansowymi, jak i innymi, następuje szczęśliwy dzień dla naszej wspólnoty zakonnej i parafialnej. Otóż w tym dniu, po Mszy św. o godz. 11.00, o. Jurek Kułaj, o. Paweł Lelito i br. Andrzej Żurko wraz z parafianami poświęcili jedno piętro nowego klasztoru, gdzie znajdują się cele zakonników, kuchnia, refektarz, sala rekreacyjna, salka katechetyczna i oczywiście, chociaż tymczasowy, chór zakonne, gdzie po prawie 70 latach na nowo wznosi się modlitwa zakonników. Tutaj przychodzi mi na pamięć śp. o. Beniamin, który opowiadał nam, gdy byliśmy w nowicjacie w Czernej o Miadziole, o jego pragnieniu, aby do Miadzioła wrócili karmelici bosci i odbudowali spalony klasztor. Dzisiaj to jego pragnienie spełniło się.



Jesteśmy świadomi tego, ile czeka nas jeszcze pracy, aby wykończyć pozostałe 2 piętra klasztoru. Oddajemy wszystkie te sprawy Bogu Wszechmogącemu i wszystkim ludziom dobrej woli. W tym miejscu chciałbym podziękować zarówno w swoim imieniu, jak i całej naszej wspólnoty zakonnej oraz parafialnej wszystkim naszym Dobrodziejom tak zakonnym, jak i świeckim. Za to, że byliście otwarci na nasze

prośby, na nasze częste wyjazdy z kazaniami itd. Niech miłosierny Bóg wszystkim za wszystko wynagrodzi, a nam pozostaje modlitwa za Dobrodziejów, o Dobrodziejów i za Was drodzy Współbracia.

Z modlitwą, o. Paweł Lelito OCD
wraz z braćmi z klasztoru Matki Bożej Szkaplerznej w Miadziole na Białorusi.



Relikwie św. Jana Pawła II i św. Charbela w Poznaniu

Dnia 27 lutego 2016, w naszym sanktuarium św. Józefa w Poznaniu miała miejsce o godz. 18.00 Msza Święta i modlitwa o uzdrowienie i uwolnienie przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II i św. Charbela.

Ks. Jarosław Cielecki przybył z relikwiami pierwszego stopnia tych świętych i poprowadził wieczorne nabożeństwo, wygłosił kazanie, przybliżył postać św. Charbela, o którym zrobił film, był kilka razy przy jego grobie w Annaya w Libanie, ostatnio w październiku 2015 na osobistych rekolekcjach.

Po modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, uwielbienia, przebłagania i prośby zakończonej błogosławieństwem ogólnym ks. Jarosław oraz kapłani udzielili zebrany wiernym błogosławieństwa indywidualnego z olejem św. Charbela.

Pasterska wizytacja w mińskiej parafii Bożego Ciała

24 lutego w mińskiej parafii Bożego Ciała odbyła się kanoniczna pasterska wizytacja. Parafie odwiedził pomocniczy biskup Mińsko-mohylewskiej Archidiecezji Juryj Kasabutski.

Ojcowie Karmelici Bosi, którzy pracują w parafii, razem z parafianami przywitani biskupa przy wejściu do świątyni. Po modlitwie za Archidiecezję i jej Pasterzy o. Siarhei Trystsen OCD, proboszcz parafii przedstawił sprawozdanie o stanie parafii. Przypomnił, że parafia Bożego Ciała była założona przez J. E. Kardynała Kazimierza Świątko w 2005 roku, w czasie kiedy Kościół Katolicki przeżywał Rok Eucharystii. Pragnieniem Kardynała i kapłańskiej rady Mińsko-mohylewskiej Archidiecezji było powołanie parafii Bożego Ciała, jako wotum białoruskiego narodu za dar Eucharystii. Organizacja i rejestracja parafii była powierzona ówczesnemu dziekanowi ks. Igorowi Łaszukowi.

18 stycznia 2007 roku parafia Bożego Ciała została zarejestrowana przez instytucje państwowe i była przekazana pod duszpasterską opiekę Ojcom Karmelitom Bosym. W 2011 roku parafii została przekazana ziemia pod budowę kościoła przy ul. Gierasimienki. W 2012 roku została wybudowana kaplica pw. Matki Bożej Szkaplerznej, którą poświęcił Metropolita Mińsko-mohylewski Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz. Obecnie prowadzone są prace związane z projektowaniem kościoła Bożego Ciała i klasztoru Karmelitów Bosych. W letnich miesiącach tego roku zaplanowano ekspertyzę projektów po czym rozpocznie się budowa.

Na dzisiejszy dzień na terenie parafii mieszka kilka tysięcy katolików. Z nich ok. tysiąc przynajmniej kilka razy w roku uczestniczy w nabożeństwach. Terytorium parafii: mikrorejon Angarskaja, mikrorejon Draźnia i Sciepianka i część mikrorejonu Autozawadzkiego, północne osiedle, wioski Scikliwa i Sosny. W tym roku podczas tzw. „kolędy” ojcowie odwiedzili ponad 400 rodzin parafii. Od czasu powstania parafii zapisano w parafialnych księgach co następuje: ochrzczono 183 osoby, 81 osób przystąpiło do sakramentu bierzmowania, zawarto 60 związków małżeńskich, 36 dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej.

Wśród wiernych parafii są różne grupy wiekowe: od dzieci do ludzi w starszym wieku. Szczególną nadzieją parafii są młode rodziny i dzieci, którymi w ostatnich latach zapełnia się rejon. Ojcowie Karmelici

Bosi starają się ogarnąć opieką duszpasterską każdego człowieka. W tym pomagają im siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które służą poprzez katechizację dzieci i młodzieży. Są również osoby świeckie, odpowiednio przygotowane do prowadzenia katechez przedmażeńskich i poradni rodzinnej. Przy parafii istnieją różne modlitewne, apostołskie i duszpasterskie grupy: „Dzieci Maryi”, „Legion Maryi”, „Żywy różaniec”, Apostolstwo modlitwy za dusze czyścicowe, „Mażeńskie dialogi”, wspólnoty szkaplerzne, grupa dzielenia się Słowem Bożym, chór, lektorzy, służba ołtarza. Parafia szczeni się również wspólnotą Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, która w sposób szczególny żyje duchowością świętych karmelu.



Po uroczystym przywitaniu Biskup Juryj Kasabutski przewodniczył Mszy św. W homilii hierarcha przypomniał znaczenie wielkiego postu w życiu chrześcijanina, skupiając się na osobistym nawróceniu. Owocem tego osobistego nawrócenia jest między innymi służenie bliźniemu, jak podkreślił biskup. Przypomniał on słowa Jezusa, którymi zwrócił się do Apostołów: „Kto spośród was chciałby stać się wielkim, niech będzie sługa waszym. A kto chciałby być pierwszym, niech będzie niewolnikiem waszym”. W ten sposób służenie bliźniemu staje się powołaniem i obowiązkiem każdego chrześcijanina, podkreślił hierarcha. Biskup dodał, że w życiu Kościoła możemy zobaczyć wiele przykładów służenia wśród znanych świętych i wśród współczesnych żyjących kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich ludzi, którzy całe swoje życie oddają Bogu poprzez służbę bliźniemu. Częstą pokusą i przeszkodą na tym szlaku jest grzech pychy, która nie pozwala dostrzec potrzeb naszych bliźnich. Dlatego Jezus daje nam przykład pokory i miłości i zachęca do naśladowania Go na tej drodze, powiedział Biskup.

Po Mszy św. odbyło się pasterskie spotkanie i prezentacja grup modlitewnych i wspólnot, które powstały w czasie istnienia parafii. Biskup porównał bogactwo tych grup do kwietnika, który cieszy oko ludzkie bogactwem kolorów kwiatów.

Po Mszy św. odbyło się pasterskie spotkanie i prezentacja grup modlitewnych i wspólnot, które powstały w czasie istnienia parafii. Biskup porównał bogactwo tych grup do kwietnika, który cieszy oko ludzkie bogactwem kolorów kwiatów.

Na zakończenie spotkania wierni otrzymali pasterskie błogosławieństwo i zaprosili Biskupa do częstszego odwiedzania naszej parafii.

A. Сяргей Трысцень
Tłumaczenie o. Piotr Frosztega

Braterska wizyta w Koronie

Miniony miesiąc luty upłynął Ojcu Prowincjałowi w całości na ziemi amerykańskiej, na braterskiej wizycie, której główną częścią był pobyt w naszej wspólnotie w Koronie. Towarzyszył mu w tym wyjeździe

Ekonom prowincjalny. Odwiedziny miały miejsce równo rok po tym, jak udał się tam poprzedni Prowincjał, o. Łukasz. W oczach miejscowych wizyta Prowincjała i Ekonoma stała się niemal rytualnym wydarzeniem, trochę może kojarzonym (niesłusznie!) z faktem, że chodzi o ojczyznę zielonej waluty...

Powodem wyjazdu była przede wszystkim chęć zapoznania się nowego Prowincjała z życiem i warunkami pracy naszych Braci na Florydzie. Wbrew temu, z czym Floryda kojarzy się jednoznacznie dzięki słońcu, morzu, plażom i parkom rozrywki, które stanowią niezaprzeczalnie o jej turystycznej atrakcyjności, miejsce, gdzie leży Korona, to raczej jej cichy zakątek, zamieszkały głównie przez chętnie osiedlających się tutaj na resztę życia emerytów, pochodzących z zimniejszych stron Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Półwysep florydzki, szczególnie okolice Miami, to również ziemia osiedlenia się wielu migrantów z Kuby i Haiti. Wraz ze zróżnicowanymi już pochodzeniowo obywatelami USA (wśród nich są m.in. Portugalczycy, Rosjanie, Polacy, Filipińczycy) tworzą oni wielokulturową populację.

Wszystko to oddziałuje na miejscowe potrzeby duszpasterskie. Obok typowo amerykańskiej parafii nasi Ojcowie pracują np. dla narodowych wspólnot Polaków i Portugalczyków, które gromadzą się przy kaplicy klasztornej, goszczą pielgrzymki przybywające do sanktuarium kalwaryjskiego, wśród nich m.in. corocznie organizowane grupy Haitańczyków. Ale głównym ich posłannictwem, uwydatnionym jeszcze przez obchodzony Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, jest typowo karmelitańska posługa towarzyszenia du-



chowego i spowiedzi dla okolicznych mieszkańców, mających w naszym klasztorze pewny punkt odniesienia. Podczas gdy o. Sławomir większość swojego czasu spędza na posłudze w parafii i jej administrowaniu, o. Józef - Senior Wspólnoty, o. Artur - jej Przełożony i Brat Patryk - Ekonom, są bardziej do dyspozycji wiernych pukających do furty klasztornej. Pielgrzymów przeprowadza się przez Bramę Miłosierdzia w naszej kaplicy ustanowionej przez Biskupa kościołem jubileuszowym, lub wprowadza w tajemnice życia i męki Pana Jezusa na plenerowej Drodze Krzyżowej i drózkach różańcowych.

Przez trzy tygodnie Prowincjał towarzyszył Braciom w ich codziennym życiu.

Odbył dwa spotkania z całą Wspólnotą: na początku, w Środę Popielcową oraz 29 lutego, w przeddzień powrotu do Polski. Poza tym wiele godzin poświęcił na dialog z poszczególnymi Braciami. Spotkał się też z miejscowym biskupem ks. Felipem Estevezem w St. Augustin (to dawna hiszpańska misja Nombre de Dios, najstarsza na terenie obecnych Stanów Zjednoczonych, i miejsce pierwszej, odprawionej tam w roku 1565, Eucharystii). Nota bene biskup wyraził wdzięczność i swoje zadowolenie z zaangażowania duszpasterskiego naszych Współbraci.

Prowincjał przewodniczył wielu Eucharystiom, m.in. w niedzielę 14 lutego polskiej Mszy w kościele parafialnym w Koronie, na której goszczono przedstawicieli Związku Sybiraków i Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Uczestniczył też we Mszach w języku angielskim, zarówno w kaplicy klasztornej jak i w parafii.

Celem Prowincjała było dobre zapoznanie się z realiami miejsca potrzebne dla rozeznania dróg dalszego rozwoju naszej placówki, również w perspektywie zbliżającej się wizytacji generalnej, którą w Koronie, w pierwszych dniach kwietnia, przeprowadzi o. Daniel Chowning, Definitor generalny rodem z Prowincji waszyngtońskiej. To właśnie ta Prowincja, obok Komisariatu Karaibów, prowadzącego w aglomeracji Miami mały dom rekolekcyjny, jest jednostką Zakonu bezpośrednio sąsiadującą z naszym terytorium na Florydzie. A wspólnota Świeckiego Zakonu w Koronie, choć na co dzień korzysta z posługi naszych Braci, jest od niedawna pod opieką Delegata z tejże Prowincji.

Ważne stało się zatem dla naszego Prowincjała nawiązanie na miejscu, w czasie amerykańskiej wizyty, kontaktu z Prowincjałem waszyngtońskim, o. Judem Petersem. Aby się z nim spotkać należało dotrzeć do znajdującego się ok 300 km na północ od Chicago klasztoru w Holy Hill. Położony w górzystym terenie, podobnie trochę jak Czerna, dom pełni też rolę nowicjatu i jest nieformalną siedzibą Prowincjała. Mieści się przy nim okazałe, nawiedzane rocznie przez pół miliona wiernych, Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Chrześcijan. Podróż samochodem z Korony do Holy Hill i z powrotem trwała cały tydzień, ale pozwoliła również na odwiedziny w czterech innych karmelitańskich wspólnotach: Braci w Waszyngtonie, w Munster i w Chicago w parafii św. Kamila oraz mniszek w Des Plaines. Poza tym dała okazję przyjrzenia sporej części Ameryki, przeciętej gęstą siecią autostrad, często niezwykle malowniczych, jak te biegnące przez górskie pasmo Apalachów, lub przy brzegu Atlantyku. Pobyt w samym Holy Hill potrwał tylko jeden wieczór, podczas którego Prowincjał spotkał się na rekreacji z całą

Wspólnotą Braci, a następnie miał okazję rozmowy z o. Judem. Zwiedził też Sanktuarium, które obok kaplicy Matki Bożej składa się z wielkiej świątyni poświęconej Św. Teresie od Dzieciątka Jezus.

Nasze transatlantyckie terytorium, przyciągające – szczególnie podczas europejskiej zimy – ciepłym klimatem, jest niewątpliwie, obok klasztoru w Ussolu, tym ogniwem, które dla utrzymywania stale żywej więzi z resztą Prowincji potrzebuje większego włożonego w to wysiłku. Nie tylko z uwagi na geograficzny dystans, ale i na odmienny kontekst kulturowy, w jakim przychodzi pracować Braciom. To misja, której przyszłość powierzamy Najświętszej Maryi Pannie z Góry Karmel, Gwieździe Mórz i Oceanów, pokonanych kiedyś przez karmelitańskich misjonarzy po to, byśmy mieli szansę kontynuowania ich Bożego dzieła.

O. Karol Milewski



Ekstremalna — Droga Krzyżowa

Już wkrótce po raz 8 odbędzie się "Ekstremalna Droga Krzyżowa", która powstała w środowisku krakowskiej Męskiej Strony Rzeczywistości z inspiracji ks. Jacka WIOSNY Stryczka (m. in. Szlachetna Paczka).

EDK polega na odprawieniu nabożeństwa Drogi Krzyżowej podczas nocnego przejścia wybranej trasy.

EDK ma charakter indywidualny, biorące w niej udział osoby robią to na własną odpowiedzialność.

W roku 2015 w Ekstremalnych Drogach Krzyżowych wzięło udział 11 tys. osób w Polsce i poza jej granicami. **W tym roku po raz pierwszy Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszy z Poznania.**

[Trasa karmelitańska Poznań - Zwola o dł 44 km](#)

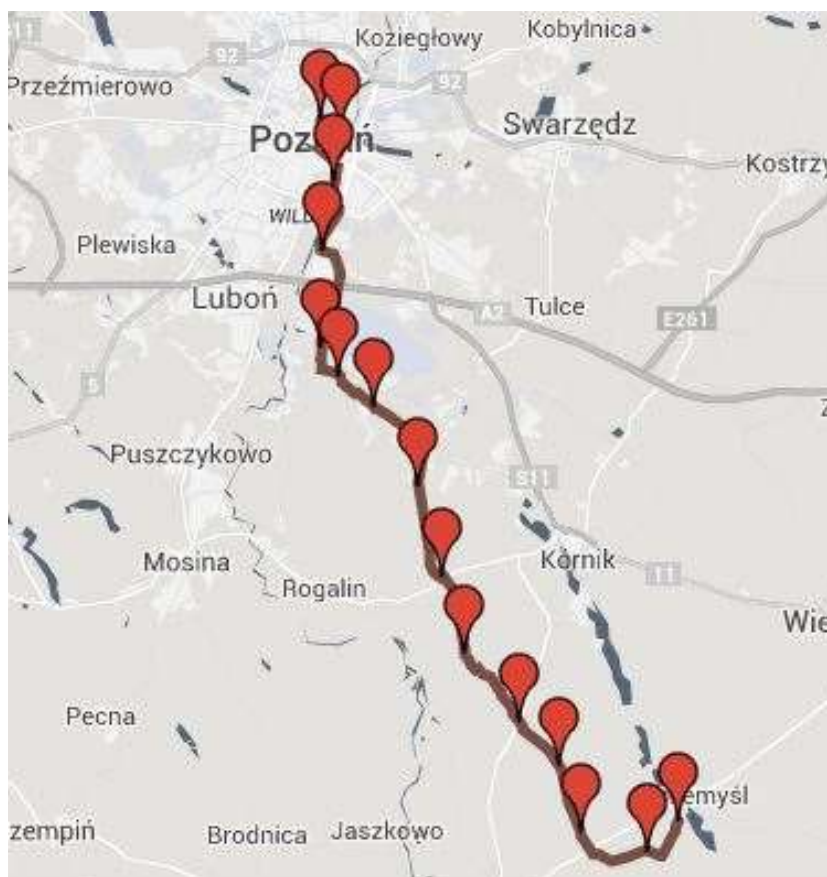
1. Potwierdzenie rejestracji (wcześniej zgłoszenia przez stronę www) uczestników trasy do Zwoli k. Zaniemyśla od godz.17.00 **18.03. Sanktuarium św. Józefa oo. Karmelitów na Wzgórzu św. Wojciecha**

2. **START 18.03. po Mszy św. o godzinie 18.00.**
3. Opis trasy do klasztoru [oo. Karmelitów w Zwoli k/Zaniemyśla, 44 km](#)
4. Na stronie [Trasa karmelitańska](#) można pobrać mapę i opis. Mapa (widok z satelity) szczegółowo pokazuje miejsce docelowe.
5. Wyjście 19:00 - 19:30.
6. **O 23:30 wyjście grupy biegowej** - błogosławieństwo Ojca Przeora na zakończenie czuwania w świątyni
(spodziewana śr. prędkość 6,2 km/h; 7 godzin - na mecie ok. 6.00)
7. Spodziewana liczba uczestników 100-200 osób
8. Czas przejścia średnio 4,5 km/h = 10 godzin
9. Pierwsi pielgrzymi dojdą do Zwoli ok. godz. 5.00
10. Po drodze [na 16 km](#) i na [30 kilometrze](#) - patrole ratowników [HOPR.ZHR.PL](#) - otarcia, odciski.
11. W razie poważnych sytuacji każdy ratuje się sam - tj. tel. 112. Ale podamy telefon kontaktowy, który będzie skomunikowany z patrolami.

META: Zwola.

Prośba Ojców gospodarzy o zabezpieczenie medyczne na miejscu miejsca dojścia indywidualnych pielgrzymów

1. **Zabezpieczenie medyczne na mecie w godz 5.00 - 9.00**
2. Program: dojście - odprawienie ostatniej stacji DK.
3. Możliwość ogrzania się - ciepła herbata.
4. Możliwość adoracji, spowiedzi.
5. Godz. 7. Msza św.



Z Karmelu w Tromsø

2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, zakończyliśmy ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekrowanego, rok szczególnej łaski dla wszystkich osób poświęconych Bogu.

Pragnąc w tym czasie dać publicznie szczególne świadectwo o naszym życiu konsekrowanym i podzielić się jego bogactwem, w każdą niedzielę tego roku, po Eucharystii, śpiewaliśmy pieśni traktujące o powołaniu lub wprost zaczerpnięte z dzieł naszych świętych karmelitańskich, które zwykle śpiewamy jedynie we wspólnocie.

Podczas tych Mszy świętych paliły się też na ołtarzu specjalnie przygotowane jubileuszowe świece ze scenami spotkania Jezusa z Marią i Martą, akcentujące jedność kontemplacji z czynną posługą miłości w naszym zakonnym powołaniu.

W dniach 2-14 lutego gościł u nas po raz kolejny o. Sergiusz Niziński OCD, który przez dwa tygodnie służył zarówno nam, jak i wiernym przychodzącym do naszego kościoła, posługą duchową. O. Sergiusz

celebrował u nas Eucharystię kończącą Rok Życia Konsekrowanego, podczas której razem odnowiliśmy nasze śluby zakonne. Było to dla nas szczególnym znakiem jedności naszej karmelitańskiej rodziny. Podczas swego pobytu w Tromsø Ojciec wygłosił nam również kilka konferencji z duchowości św. Naszej Matki Teresy, omawiając: "Sprawozdania duchowe", "Podniety miłości Bożej" oraz pracę nad emocjami wg. św. Teresy na podstawie Zamku Wewnętrznego. Wykłady te były dla nas uzupełnieniem jubileuszowej lektury dzieł Świętej Naszej Matki.

10 lutego, w Środę Popielcową, wraz z całym Kościołem rozpoczęliśmy święty czas Wielkiego Postu. Z wdzięcznością przyjęliśmy list papieża Franciszka skierowany do wszystkich wiernych Kościoła na ten czas nawracania w duchu miłosierdzia.

Następnego dnia, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, przed poranną Eucharystią nasz ksiądz biskup Berislav Grgić uroczyście otworzył Święte Drzwi Miłosierdzia w naszym kościele. Po ich otwarciu wierni weszli za ks. Biskupem i o. Sergiuszem do kościoła, aby uczestniczyć w jubileuszowej liturgii.

Również i my procesyjnie przeszliśmy przez pięknie ozdobione Drzwi Miłosierdzia prowadzące do naszego

chóru zakonnego, ciesząc się przywilejem przyznany wszystkim zakoncom kontemplacyjnym. Wdzięczne za ten ogromny dar, przechodząc przez nie, nieustannie prosimy Boga o Jego miłosierdzie dla nas samych i całego świata.

Na początku Wielkiego Postu zostałyśmy też zaproszone przez naszego księdza Biskupa do pochylenia się nad tekstem opracowanym przez Papieską Radę *Cor Unum* z okazji Jubileuszu Miłosierdzia Bożego: "*Caritas Christi urget nos*". Zarówno indywidualnie więc jak i wspólnotowo podjęłyśmy inspiracje w nim zawarte, dzieląc się nimi w ramach wspólnotowych spotkań.

W drugą niedzielę lutego, w wielkopostnej zadumie, świętowałyśmy, obchodzony w Norwegii w tym dniu, Dzień Matki. Podczas porannej Eucharystii z wdzięcznością modliłyśmy się za wszystkie nasze mamy, i te jeszcze żyjące i te, który już odeszły do wieczności. W czasie rekreacji natomiast wspominałyśmy wielkie matki Kościoła, które swoim świętym życiem szczególnie go ubogaciły. Pochylenie się nad ich postaciami było dla nas inspiracją do jeszcze głębszego przeżywania naszego duchowego macierzyństwa.



Aby jeszcze intensywniej przeżywać Wielki Post w Roku Jubileuszowym Miłosierdzia, postanowiliśmy poświęcić w nim więcej czasu na słuchanie Słowa Bożego, bo jak pisze w swoim orędziu Ojciec Święty "słuchanie Słowa i wprowadzanie go w życie przygotowuje nas w najlepszy sposób do świętowania ostatecznego zwycięstwa nad grzechem i nad śmiercią Zmartwychwstałego Oblubieńca, Tego który pragnie oczyścić swą Oblubienicę, która oczekuje na Jego przybycie".

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

2 lutego nasza wspólnota Eucharystyczna dziękowała Bogu za dar Roku Życia Konsekrowanego, który jak powiedział Ojciec Święty, jak rzeka wlewa się w morze Miłosierdzia, w bezkresną tajemnicę Miłości, której dosiegamy w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia. Odpowiadając wciąż na nowo wezwaniu Chrystusa odnowiliśmy nasze Śluby.

Przygotowując się duchowo do przeżywania Wielkiego Postu trzy dni przed środą popielcową trwałyśmy na modlitwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem – przepraszając, prosząc i dziękując.

12 lutego zmarł tata Naszej Matki. Polecałyśmy jego duszę miłosiernemu Ojcu oraz łączyłyśmy się duchowo z pogrążoną w smutku rodziną prosząc dla nich o potrzebne łaski na trudny czas pożegnania.

Korzystając z materiałów formacyjnych do konstytucji ojców rozpoczęłyśmy w tym miesiącu spotkania formacyjne pochylając się nad tekstem naszych konstytucji. Ufamy, że nasz wspólnotowy trud wyda dobre owoce dla naszych dusz, dla wspólnoty, Zakonu i Kościoła Świętego.

27 lutego odbyło się krótkie spotkanie w rozmównicy z naszym wikariuszem generalnym o. Włodzimierzem Siek oraz z o. Pawłem Jurkowskim redemptorystą, który prowadził wielkopostne rekolekcje w Irkucku. Ojciec Paweł posługuje w Rosji od 1999 roku. Wraz z drugim ojcem redemptorystą tworzyli parafię w Orsku oraz wybudowali tam kościół. Obecnie ojciec posługuje w parafii w Kemerowo w nowosybirskiej diecezji.



Kronika Karmelu w Warszawie

Najkrótszy miesiąc roku rozpoczęłyśmy tym razem wyjątkowo, gdyż od wspólnotowego dnia skupienia. Odprawiliśmy go w postawie wdzięczności Bogu za kończący się Rok Życia Konsekrowanego, modląc się jednocześnie o jego owocność w naszym życiu, tak osobistym, jak i wspólnotowym. Była to dla nas również okazja do modlitewnego wyciszenia się, duchowego przygotowania do odnowienia następnego dnia naszej Profesji Zakonnej oraz do nowego okresu liturgicznego, Wielkiego Postu, który w tym roku wyjątkowo wcześniej się rozpoczął.

2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, będące jednocześnie Dniem Życia Konsekrowanego, wraz z całym Kościołem łączyłyśmy się w dziękczynnej modlitwie za dar powołania wszystkich osób konsekrowanych oraz za wszelkie łaski otrzymane w czasie kończącego się Roku Życia Konsekrowanego. Prosiłyśmy też Boga o nowe, liczne i święte powołanie do życia kapłańskiego i konsekrowanego oraz o wierność złożonym ślubom zarówno dla nas, jak i dla wszystkich osób konsekrowanych. W tym dniu miałyśmy możliwość goszczenia w naszym Klasztorze o. Grzegorza Góry OCD. Z Ojcem poznałyśmy się już przed kilkoma laty, gdy po swych święceniach kapłańskich odprawiał w naszej kaplicy Mszę św. prymicyjną. Podczas porannej Mszy Świętej celebrowanej przez o. Grzegorza, zarówno Ojciec jak i każda z nas odnowiliśmy profesję zakonną, by w ten sposób jeszcze raz potwierdzić nasz wybór Oblubieńczej miłości

Chrystusa, w odpowiedzi na dar powołania Bożego oraz „ożywić gorliwość własnego życia konsekrowanego”. Dzięki życzliwości o. Grzegorza miałyśmy możliwość udania się tego dnia w wirtualną podróż śladami św. Naszej Matki Teresy i św. Jana od Krzyża – Ojciec wyświetlił nam zdjęcia z miejsc w Hiszpanii związanych z życiem św. Naszych Rodziców, które odwiedził wraz z o. Wojciechem Ciakiem OCD i grupą pielgrzymów (głównie z Trzeciego Zakonu) w 2012 roku. Z zainteresowaniem oglądałyśmy miejsca związane z początkami naszej odnowionej Rodziny Zakonnej, w których rozpoczynało się życie ideałem terezańskim. Na poobiedniej rekreacji spędzonej z Ojcem, dzieliliśmy się swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami, a także wspomnieniami z bogatej historii naszego klasztoru. Resztę dnia spędziłyśmy trwając w postawie wdzięcznej za dar powołania, otrzymany przez nas charyzmat zakonny oraz dany nam przez Kościół Rok Życia Konsekrowanego i wszystkie łaski w nim otrzymane. Łączyłyśmy się również duchowo z osobami konsekrowanymi, które tradycyjnie już uczestniczyły w tym dniu w koncelebrewanej pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza Mszy Świętej w Katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie oraz w poprzedzającym ją pochodzie z Kościoła św. Anny do Katedry.



Po tych „duchowych przeżyciach”, które ożywiły poniekąd naszą gorliwość w kroczeniu za Panem drogą zakonnego powołania, powróciłyśmy do codzienności, niosącej ze sobą wyzwania, również w porządku doczesnym i materialnym. W kolejnych dniach, tj. 4 i 5 lutego, rozpoczęłyśmy dalsze prace remontowe w naszym Klasztorze – tym razem wymianę 8 okien i parapetów z naszego klasztorowego korytarza. Na szczęście pogoda sprzyjała, co ułatwiło ekipie sprawne wykonanie prac, nam zaś doprowadzenie w krótkim czasie klasztoru do należącego porządku. Dzięki temu mogłyśmy bez przeszkód wejść w klimat wyciszenia przed rozpoczęciem nowego okresu liturgicznego, jakim jest Wielki Post. Już od niedzieli, 7 lutego, podjęłyśmy tradycyjne, bezpośrednie przygotowanie do Wielkiego Postu, jakim jest trzydniowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Podczas tych dni w sposób szczególny prosiłyśmy Boga o potrzebne łaski na czas rozpoczynającego się Postu, o łaskę nawrócenia i duchowej odnowy dla całego Kościoła, jak również dla każdej z nas i naszej Wspólnoty. Z uwagi na trwający Rok Miłosierdzia modliłyśmy się w sposób szczególny o otwarcie się na dar Bożego Miłosierdzia serc wszystkich ludzi, a zwłaszcza zatwardziałych grzeszników i ludzi żyjących daleko od wiary. Kościół zaprasza w czasie Wielkiego Postu wiernych do udania się z Chrystusem na duchową pustynię, by poprzez podjęcie konkretnych praktyk modlitwy, postu i jałmużny wewnętrznie przygotować się do przeżywania Misterium Paschalnego. Również i my, indywidualnie i wspólnotowo, podjęłyśmy właściwe naszemu powołaniu praktyki wielkopostne.

W środę popielcową, 10 lutego, wraz z całym Kościołem wkroczyłyśmy w okres Wielkiego Postu. Zewnętrznym wyrazem rozpoczętego przez nas czasu pokuty był tradycyjny obrzęd posypania głów popiołem. Gest ten, jak co roku, przypomina nam kruchość naszego ziemskiego istnienia i konieczność nieustannego nawracania się w duchu ewangelicznym.

Ćwiczeniem duchowym pomagającym do lepszego przeżycia czasu Wielkiego Postu są z pewnością rekolekcje. To czas szczególny – możliwość odejścia od zwykłego rytmu zajęć, wyciszenia się, podjęcia refleksji nad istotnymi kwestiami egzystencjalnymi, rewizji i postanowień co do przemiany dotychczasowego życia. To też szczególny czas łaski. Również nasza Wspólnota miała okazję w tym roku odprawić trzydniowe rekolekcje wielkopostne. Miały one miejsce w dniach 22-25 lutego, a poprowadził je ks. Dominik Chmielewski, salezjanin, duszpasterz młodzieży, związany z duchowością wspólnot charyzmatycznych. W codziennym rekolekcyjnym planie dnia poza zwykłym układem modlitw (zwyczajnymi aktami wspólnymi) miały miejsce dwie konferencje, przedpołudniowa oraz popołudniowa, poprzedzona ko-

ronką do Miłosierdzia Bożego, a także wieczorne nabożeństwo przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Codziennie była również możliwość spowiedzi lub indywidualnej rozmowy z rekolekcjonistą. Dla chętnych w nocy z 23 na 24 lutego została zorganizowana przebiegająca adoracja Najświętszego Sakramentu za grzechy osobiste i wspólnotowe.

Rekolekcje posiadały swoją specyficzną, dość oryginalną formę, która pozwoliła nam choć trochę zapoznać się z różnorodnością charyzmatów w dzisiejszym Kościele, sposobów przeżywania i wyrażania swojej relacji z Bogiem. Pozwoliły nam poznać i poniekąd doświadczyć odmiennych nieco od naszego karmelitańskiego stylu form modlitwy, jaką jest propagowana przez rekolekcjonistę modlitwa unizienia czy modlitwa o uzdrowienie. Konferencje głoszone przez ks. Dominika dostarczyły nam treści do refleksji nad osobistym przeżywaniem naszej relacji z Bogiem i bliźnimi, różnymi nieprawidłowościami, które mają tu miejsce, a których korzenie sięgają, zdaniem rekolekcjonisty, już naszego życia prenatalnego. Ksiądz próbował wskazywać, jak przezwyciężać te trudności poprzez intensywne życie duchowe, zwłaszcza w łączności z Maryją. Bazując na Ewangelii (perykopa o kuszeniu Jezusa na pustyni) tłumaczył nam metodę walki duchowej, zaś odwołując się do przykładu proroka Daniela – objaśnił praktykę tzw. modlitwy unizienia, jego zdaniem – najskuteczniejszego sposobu prześladowania Boga za grzechy, walki z demonem pychy i likwidacji skutków grzechów w naszym życiu. Z uwagi na przeżywany Rok Miłosierdzia ks. Dominik starał się już od samego początku rekolekcji zgłębiać i ukazywać oblicze Miłosiernego Boga Ojca, Jego miłość względem nas, objawioną w Jezusie Chrystusie, dzięki któremu możemy do Boga zwracać się „Abba” – Tatusiu. Opierając się na objawieniach dotyczących Boga Ojca rekolekcjonista zachęcał nas do praktyki postawy dziecięctwa duchowego – jak twierdził - najprostszej i najskuteczniejszej w dzisiejszych czasach drogi życia duchowego, i do odnowienia swej relacji z Pierwszą Osobą Trójcy Świętej. Na wieczornej adoracji – dziękczynno-uwielbiającej, która odbyła się ostatniego dnia rekolekcji, miała miejsce poprowadzona przez ks. Dominika modlitwa o uzdrowienie.

Bogate w przeżycia rekolekcje z pewnością pobudziły nas do osobistej refleksji nad poruszonymi przez rekolekcjonistę zagadnieniami i zainspirowały do własnych poszukiwań analogicznych treści w obrębie naszego charyzmatu. Ukazując różnorodność form i sposobów przeżywania życia duchowego, stały się dla nas przyczynkiem do ugruntowania własnej tożsamości charyzmatycznej, z całą otwartością na odmienność spojrzeń i różnorodność charyzmatów w Kościele.

Pod koniec rekolekcji – jak sam przyznał, po raz pierwszy głoszonych w Karmelu, ks. Dominik poinformował nas, że został niespodziewanie zaproszony na podobne rekolekcje przez Karmelitanki Bose z Charkowa. Życzymy Siostronom równie głębokich oraz twórczych przeżyć i odkryć.

Wielki Post jest danym nam przez Kościół czasem nawrócenia, przemiany życia. Nawrócenie zakłada porzucenie wszelkiego zła i tego, co oddziela od Boga, powrót do jedynego Pana i złożenie w Nim całej swej nadziei, a wyraża się w zachowywaniu Bożego Prawa i wrażliwości na potrzeby bliźnich. Ma przede wszystkim wymiar osobisty, ale również i wspólnotowy. Każda wspólnota w swym rozwoju potrzebuje przemiany, wejścia na drogę nawrócenia, by coraz doskonalej, stosownie do okoliczności życia i znaków czasu, odkrywać i realizować swój charyzmat w Kościele. Również nasza. Ufamy, że przy pomocy łaski Bożej ten trud podejmiemy, by zgodnie z zamysłem Bożym i duchem terezańskim pełnić swoją misję w Kościele i świecie.

ROK
MIŁOSIERDZIA

MIŁOSIERNI
JAK
OJCIEC



Spotkanie Przewodniczących Wspólnot OCDS

Spotkanie Przewodniczących Wspólnot OCDS Prowincji Warszawskiej odbyło się 5-7 lutego 2016 r. w Gorzędzieju.

Do Gorzędzieja przyjechał o. Delegat Robert Marcinak OCD, Członkowie Rady Prowincjalnej oraz Przewodniczący wszystkich dwunastu polskich Wspólnot naszej Prowincji. Nie dotarł nikt ze Wspólnot powstających na Litwie i w Białorusi. Nowe Wspólnoty powstają w Kownie, Wilnie i Mińsku.

Spotkanie rozpoczęliśmy pieśnią do Ducha Świętego, Nieszporami i Eucharystią.



Po kolacji pierwszego dnia Przewodnicząca Rady Prowincjalnej Monika Olszewska przedstawiła spostrzeżenia i wnioski ze sprawozdań z działalności Wspólnot. Podziękowała za terminowe, rzetelne dostarczenie sprawozdań. Każda Wspólnota podejmuje wiele dzieł modlitewnych. Przewodnicząca omawiając sprawozdania poszczególnych Wspólnot wyłoniła różnice, gdyż były to ciekawe pomysły i dzieła godne pokazania innym Wspólnotom. Każdy Przewodniczący opowiedział krótko o tym, co się ciekawego dzieje w ich Wspólnotach. To ubogacone dzielenie się było dla wielu pouczające i inspirujące do wykorzystania tych pomysłów we własnych Wspólnotach. Wszyscy zgodnie zauważyli, że wielką potrzebą jest praca nad integracją Wspólnoty. Dobrze ze sobą czują się członkowie, gdy są też relacje na płaszczyźnie ludzkiej, a to wymaga spotkań nieobowiązkowych. Spotkania te, nie poświęcone wspólnej modlitwie nazwalibyśmy naszą rekreacją. Członków powinna łączyć nie tylko wspólna modlitwa, bo jest niebezpieczeństwo, że Wspólnota może stać się kółkiem pobożnych modlitw. Podczas Mszy Św. w czytaniu usłyszeliśmy słowa Jezusa do uczniów: odpocznijcie nieco... W naśladowaniu Jezusa jest też ważny czas na odpoczynek. Organizując czasem odpoczynek wspólnie mielibyśmy okazję do lepszego poznania, do tworzenia zdrowych, szczerych relacji. Wspólny pobyt ze sobą jest nie tylko okazją do poznawania współbraci ale też do lepszego poznawania siebie. Wspólne radosne spędzanie czasu też może sprawić, że świadectwo radości w codziennym życiu w przyjaźni z Bogiem przyciągnie osoby, które też tak chciałyby żyć.

Wskazane jest apostołstwo wobec rodzin, ukazanie naturalności. Nie robi na kimś wrażenia nadmierne rozmodlenie, lecz to, że można być blisko Boga i pozostać normalnym w prostocie życia. Niektóre Wspólnoty już wykorzystują okazje do bycia z rodziną i Wspólnotą. Przykładem może być świętowanie rocznicy ślubu, wspólne wycieczki itp. Radość jest cnotą i trzeba ją zdobywać. Może warto we Wspólnotach powołać diakonie rekreacji? Może też oprócz pielgrzymek można byłoby zorganizować na przykład wyjazd na narty dla członków świeckiego zakonu jeżdżących na nartach? Może ojcowie, którzy jeżdżą na nartach też zechcieliby się dołączyć i możliwe byłoby odprawianie Mszy Św. w Alpach w miejscu wspólnego wypoczynku? Warto pomyśleć...

W ciągu następnych dwóch dni, kiedy omawialiśmy kolejne sprawozdania finansowe, z formacji oraz plany pracy staraliśmy się wyciągnąć wnioski, jak służyć Wspólnotom, by każdy z członków mógł lepiej żyć charyzmatem Karmelu. Takie dzielenie się doświadczeniem jest dla Przewodniczących bardzo pomocne.

Na koniec spotkania wysłuchaliśmy rozważań Ojca Delegata na temat posłuszeństwa, które każdy z nas idąc drogą powołania jest obowiązany Bogu i do którego zobowiązujemy się przyrzeczeniami. Ojciec nawiązał do przykładów z Biblii, uzasadniając, jak ważne jest posłuszeństwo do wypełnienia planu Bożego wobec nas. Nie można nazywać się uczniem nie będąc posłusznym. To Jezus ma mną dysponować i dysponować naszymi Wspólnotami, a nie ma być decydujący nasz aktywizm. Przypomniwał nam też Ojciec, co jest wymiarem posłuszeństwa i komu winniśmy posłuszeństwo przynależąc do OCDS. Aby być posłusznym woli Bożej trzeba chcieć ją poznać, aktywnie jej szukać. Wsłuchujmy się więc w Słowo Boże i zgłębiajmy znajomość naszego Prawa byśmy mogli iść w pełni drogą powołania. Tak też rośnie nasza współodpowiedzialność za Kościół.

Po wspólnym niedzielnym obiedzie, w dobrej atmosferze rozjechaliśmy się by z większą świadomością przeżywać naszą karmelitańską drogę.

Gabriela Kordy OCDS

Spotkanie Formatorów OCDS

W dniach 12-14 luty 2016 roku w Domu Rekolekcyjnym „Pod Opieką Św. Józefa” w Gorzędzieju odbyło się spotkanie formatorów i socjuszy z dwunastu wspólnot OCDS prowincji warszawskiej. W spotkaniu wzięli udział także członkowie Rady Prowincjalnej i o. Delegat Robert Marciniak.

Na początek uczestnicy spotkania odmówili Hymn do Ducha św. powierzając wszystkie poruszane sprawy, podejmowane decyzje i rozmowy Duchowi Świętemu. Jeszcze w piątkowy wieczór zostały przedstawione przez przewodniczącą Rady Prowincjalnej Monikę Olszewską wnioski wynikające z nadesłanych przez Wspólnoty całorocznych sprawozdań z działalności. Kolejny dzień rozpoczął się wcześnie rano Jutrznią. Podczas sobotnich spotkań prowadzonych przez Przewodniczącą Rady uczestnicy zapoznali się ze sprawozdaniami: finansowym, który przedstawiła skarbniczka Rady Anna Sadurska i formacyjnym zaprezentowanym przez Mariusza Filipowskiego z Rady, odpowiedzialnego za formację. Pozytywnie został przyjęty nowy formularz sprawozdania formacyjnego. Florian Protasewicz, członek Rady, omówił nadesłane przez wspólnoty plany pracy. Mariusz Filipowski przedstawił postęp prac zespołu redakcyjnego nad przygotowaniem podręcznika formacyjnego. Ze względu na potrzebę zmniejszenia kosztów zmieniona została forma wydania. Książki będą w miękkiej oprawie, szyte, każdy rok formacji wydany oddzielnie. W pierwszym tomie oprócz ośmiu tematów będzie Ratio. Zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia zmian w zapisach obowiązującego prawa.

Po prezentacjach dotyczących różnych aspektów funkcjonowania wspólnot przyszedł czas na dzielenie się własnymi doświadczeniami i dyskusję. Podczas rozmów panelowych zastanawiano się nad sposobem organizacji i prowadzenia formacji. Zebrani wielokrotnie podkreślali konieczność umacniania i wzmacniania relacji pomiędzy członkami wspólnot, np. poprzez organizowanie dodatkowych spotkań – wyjścia na ciekawe imprezy kulturalne, zwiedzanie obiektów zabytkowych, wycieczki. Poruszono także kwestię znajomości dzieł Świętych Karmelu wśród członków OCDS. Lektura wybranych pism powinna być obowiązkowa dla wszystkich. To również stanowi część procesu formacyjnego w duchowości karmelitańskiej.

Mariusz Filipowski przedstawił postęp prac zespołu redakcyjnego nad przygotowaniem podręcznika formacyjnego. Ze względu na potrzebę zmniejszenia kosztów zmieniona została forma wydania. Książki będą w miękkiej oprawie, szyte, każdy rok formacji wydany oddzielnie. W pierwszym tomie oprócz ośmiu tematów będzie Ratio.

O. delegat Robert Marciniak poprowadził dwie konferencje: o posłuszeństwie i pedagogice Jezusa, wskazując, że zawsze na pierwszym miejscu powinien być Jezus.

W niedzielne przedpołudnie jeszcze ostatnie refleksje ze spotkania i nastąpił nieodzownie czas powrotu z nowymi pomysłami do swoich wspólnot.

Anna Wasilewska OCDS



W SKRÓCIE

- ✚ Dnia 11 lutego, w klasztorze Karmelitanek Bosych w Szczecinie odbyły się wybory nowego zarządu. Przeoryszą została wybrana s. Anna Maria od Jezusa; Pierwsza Radna – s. M. Elżbieta od Jezusa; Druga Radna – s. M. Teresa od Miłości Miłosiernej; Trzecia Radna – s. Miriam od Przebitego Serca.
- ✚ Bracia Neoprofesi, Br. Krzysztof Duda i Br. Yury Pejchert, otrzymali dekrety nowej konwentalności. Od dnia 22 lutego są konwentalnymi w klasztorze poznańskim.

Przepis Ojca Ernesta na porządne dania Wielkopostne

Szakszuka, czyli jajka sadzone na Wielki Post w san Pancrazio (dla ośmioosobowej wspólnoty)

- 16 jajek
- 10 dojrzałych pomidorów pokrojonych w kostkę (albo 3 puszki pomidorów w zalewie - te z Biedronki są bardzo dobre)
- 4 czerwone papryki oczyszczone z nasion i pokrojona w kostkę (drobna)
- 3 duże cebule drobno posiekane
- 2 drobno posiekane ząbek czosnki
- 1 papryczka chili (opcjonalnie w wersji pikantnej)
- 2 łyżeczki słodkiej papryki
- kilka nasion kuminu rzymskiego (opcjonalnie)
- świeżo zmielony pieprz
- sól morską
- oliwa z oliwek (ale nasz polski olej też pasuje)
- świeże zioła (czyli pietruszka)

Na patelni z grubym dnem podsmażam cebulę i czosnek. Następnie dodaję paprykę i papryczkę chili. Kiedy warzywa nieco miękną dodaję pomidory, doprawiam i doprowadzam do wrzenia. Smażę przez ok 5 minut aż sos nieco odparuje. Umyte jajka wbijam do małych miseczek i następnie wlewam pojedynczo do sosu. Najlepiej wcześniej zrobić na patelni miejsce łyżką. Danie powinno gotować się na małym ogniu przez 5-7 minut. Warto przykryć patelnię, aby unosząca się para ścięła jajka równomiernie. Szakszuka jest gotowa, gdy białko jest ścięte, ale żółtko nadal pozostaje płynne.

Na koniec warto posypać danie ulubionymi świeżymi ziołami (natka pietruszki, kolendra)

Jest to danie wielce proste, najlepsze dla wspólnot parafialnych, które nie mają czasu na jego tracenie w kuchni.



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 kwietnia** 2016 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 67 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com